

# KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 5 — Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20  
z odnośnikiem do domu mk. 5.42 z odnośnikiem do domu mk. 5.42  
Ogłoszenia: 30 lenygow od wiersza petylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożyznianego.

Mr. 34. | Poznań, wtorek dnia 11. lutego 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 10. lutego 1919.

## Uroczystość otwarcia Sejmu w Warszawie.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)  
Warszawa, 9. lutego.

Cala Warszawa święci uroczyste zebranie pierwsze polskiego Sejmu konstytucyjnego. Właściwie otwarcie obrad naznaczono na poniedziałek 10. bm., który to dzień dekretem rządu ogłoszono świętem narodowym. Dzisiaj korowód uroczystości sejmowych rozpoczął

solemne nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Już na długo przed 9. rano zaroily się ulice przy katedrze, przed zamkiem, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat oraz ul. Wiejska, gdzie mieści się gmach Sejmu. Przed 10. korowód wojskowy zapewnił przybywającym do katedry posłom i reprezentantom instytucji wolne przejście. Powoli zapelnila się prastara świątynia, pamiętająca jeszcze chwile blasku Rzeczypospolitej, posłami, którzy zasiadli na krzesłach w pierwszej części nawy głównej, za nimi przedstawiciele instytucji oraz urzędnicy państwowi; po bokach nawy ustawiły się liczne standary cechowe i towarzysztw, w nawach bocznych publiczność przepelniając je po brzegi.

W presbiterjum zasiadła misja angielska i amerykańska i konsulowie, podsekretarze stanu, wyżsi urzędnicy państwowi, delegacja Naczelnej Rady Ludowej (Korfantow, Wl. Seyda, Poszwiński), galicyjskiej Komisji rządzącej, Śląska Cieszyńskiego, Spiżu, Orawy i kresów wschodnich oraz przedstawiciele generalicji, duchowieństwo itd. Między innymi obecny także książę Ferdynand Radziwiłł, najstarszy wiekiem poseł.

Po prawej stronie ołtarza pod malym baldachimem zasiadł delegat papieski monsignor Ratti. O 10 i pół wkroczyli od strony zakrystii pod ołtarz biskupi z arcybiskupem Dalborem i Teodorowiczem na czele, razem w liczbie 5-ciu, po chwili arcybiskup ks. Karkowski jako celebrans uroczystej mszy św. Z ulicy dobiegają do katedry okrzyki zebranych na ulicy tłumów oraz orkiestr, grających „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przyjeżdżają komendant Pilsudski wraz z Paderewskim i ministrami, eskortowani przez oddział ulanów z chorągiewkami na lancach. Weszli przez główne bramy, przeszli pomiędzy zebranymi aż do presbiterjum i tu zasiadli w pierwszym rzędzie na przedzie krzesel. W podniosłym nastroju odbywało się nabożeństwo.

Przepiękne kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz.

Wzywając duchy przodków, dostojny mówca w pięknych słowach przywołał przed oczami zebranych korowód postaci minioniej przeszłości, które bolejąc i płacząc nad utratą Ojczyzny, cierpiący, ponosili ofiary krwi i mienia, z myślą jedną: wskreszenia Polski. Im wszystkim możemy dziś powiedzieć: Idziemy na pierwszy Sejm polski! Dopelnila się miara sprawiedliwości.

Zwracając się do posłów, wzywa ich, by świadomili sobie co to znaczy, by w obliczu przeszłości idąc w przyszłość przejęli się odpowiedzialnością, która wola z dziejów stulecia

niewoli i udręki. Śladem ideałów naszych ojców, wieszczów pod znakiem współdziałania z Kościołem, tą najlepszą tamą pręciw bolszewizmowi i nosicielem kultury chrześcijańskiej, droga wiedzy w lepszą przyszłość. Czcigodny arcybiskup wskazywał dalej włościanom i rzemieślnikom świetlane postaci ich stanów w walce stulecia o wolność, stwierdzając, że i dziś chłop polski swą decyzyją w wyborach dał świadectwo zdrowia i nie dał się wciągnąć na lep samolubnych i klasowych hasel. Wzywał by reformy społeczne i agrarne dokonano w imię ogólnego dobra narodowego a nie klasowego. Mówca daje wyraz tęsknocie kresów zachodnich i wschodnich za silnym, praworządym państwem, za Sejmem, myślącym nie o korzyściach partii, portfelach itp., ale uchwalającym przedko, sprawnie podstawy państwa. Czynu, nie słów czeka naród, naród wola o siłę i ład. Słuchem służył Ojczyźnie (posłowie wstają z miejsc) kierowania się dobrem narodu a nie chęcią panowania i osiągnięcia korzyści przy wznoszeniu dzieła wolności, kończy kazanie.

Po nabożeństwie tłumy ludu, wypełniające gęsto ulice witaly okrzykami opuszczających katedrę posłów. Szczególnie gorąco witano Paderewskiego oraz posłów z Poznańskiego. Z zapalem wznoszono okrzyki na wojsko. Korfanteo poznal rozchodzące się tłumy i wypręgly mu konie.

### Poświęcenie gmachu Sejmowego.

Drugą uroczystością dnia było poświęcenie gmachu Sejmowego. Sala obrad wypełniona się posłami; obecni są także członkowie poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej i związków społecznych, których Sejm dopiero powoła na formalnych posłów (dekret o posłach parlamentarnych ukazał się w piśmie niedzielnym). Galerie zajęła publiczność za biletami i przedstawiciele prasy. Salę wykończono pospiesznie na porę. Nad wzniesieniem dla przedwzium widnie napis: „Salus republicae suprema lex” (Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem). Tuż przed wzniesieniem, nieco niżej, piękna trłbuna, po lewej i prawej stronie ławy ministerjalne, nad nimi łoże dla ambasadorów i głowy państwa. U stóp trłbuny wnęka wpuszczona w posadzkę dla stenografów.

O wpół do 2. przybył Pilsudski i Paderewski z ministrami, duchowieństwo i przedstawiciele koalicji oraz generalicja.

Aktu poświęcenia dopelnil ks. arcybiskup Dalbor. Do posłów przemówił jako pierwszy wogóle mówca w tej sali — ks. Gralewski, były poseł do I. Dumy.

Przed majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej czolem! Pokon duchom ofiar za wolność Ojczyzny! (Sejm powstaje). Słudz polskiej Ojczyzny, wybrani powszechną wolą narodu, by w łączności i jedności stworzyć zreb państwa, uświadomić sobie musimy, w tej wielkiej służbie prochem, niezem więcej jesteśmy przed obliczem majestatu Rzeczypospolitej. Pytacie siebie, przy poczynaniach Waszych, czy głos Wasz jest godny tej wielkiej sprawy i służby. W pokorze przed Bogiem i idea polską podejmując prace, Pokora i pracowitość niech Wam przyswieca. Wchodzimy w nowy okres w dziejach świata, w którym ufnosć dla prawa musi panować. Ginę przywileje, prerogatywy, powstaje powszechność ludzka, polska w Polsce, równe prawo do bytu, czci i honoru. Nikomu nie zabraknie prawa w Polsce, jeśli jej służbę zechce. Mamy ufnosć, że powrócą do życia, zamartwychwstała Polska — wybudujemy

tak, by istniała Bogu na chwałę, Ojczyźnie na chwałę, ludowi na dobro, ludzkości na dobro, a narodem pracującym i zgodnym. Zyczeniem, by praca Sejmu plon przyniosła, kończy mówca.

Na tem konczy się uroczystość. Pierwsze posiedzenie Sejmu w poniedziałek o 11. Dziś wieczorem raut u Naczelnika Państwa. j — mg.

## Sytuacja sejmowa.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Warszawa, 9. lutego — po południu.

W chwili przelomowej zbiera się nasz pierwszy Sejm polski. Nietylko stosunki wewnętrzne, ale przede wszystkim położenie zewnętrzne wymaga ujawnienia przed światem zdolności państwowo-twórczych i praworządnych. Od stopnia w jakim wykażemy naszą dojrzałość do własnego bytu państwowego, uwidoczimy nasze talenty organizujące, zależeć będzie bardzo wiele. O ile Sejm pokaże światu swą, zgodną Polskę, o ile przy współdziałaniu jak najpoważniejszej większości poloży szybko fundamenty pod gmach państwowu, uchwalając tymczasową organizację władz naczelną, sprawa nasza stanie daleko pewniej na gruncie międzynarodowym, Kongres pokojowy, decydujący o rozmiarach naszych granic i stopniu naszego stanowiska w Europie, innymi oczyma patrzeć będzie na Polskę ujawniającą żywotność, zwartość i siłę niż na Polskę trawioną walką wewnętrzną i anarchją.

Wynik wyborów zapewnił poprawę obywateli narodowemu znaczna przewaga nad żywiołami socjalistyczno-radykalnymi, zapewne też niema obawy, aby Sejm pograżał się w bezpłodnej walce wewnętrznej, nie mniej jednak do utworzenia silnej, świadomej programu prac swoich większości sejmowej jeszcze daleko. Wybory w Królestwie odbywały się głównie pod hasłami jedności narodowej, obrony granic i sojuszu z koalicją. Większość posłów z tak zw. listy narodowe niema też wbytniej marki partyjnej, przeważają ludzie politycznie dotąd niez zaangażowani, ze znaczną przewagą włościan i robotników. Te hasła i teraz działają dalej. Coraz silniej objawia się — szczególnie wśród posłów z ludu — dążenie do wytworzenia jaknajpoważniejszej większości około takiego najpilniejszego programu prac sejmowych, któryby dał państwu elementarne podstawy istnienia, zapewnił ład i zwartość na wewnątrz i dał siłę na zewnątrz. Nie ulega też wątpliwości, że mimo zabiegów socjalistów i radykalów około utrudnienia prac sejmowych a nawet prób wywołania zamętu w ostatniej chwili, mimo wreszcie rezerwy innych ugrupowań, obawiających się zatraty swej fizjonomii, partyjnej w skupieniu szerszym nielakcyjnym, taki Blok większości powstanie. Już dziś dają mu nazwę Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego. Czy będzie on skupieniem poszczególnych posłów godzących się na pewien minimalny program prac ogólnonarodowych, ze swobodą w sprawach społecznych agrarnych, gospodarczych itp. — czy też organizacją międzyfrakcyjną pewnych grup wyrażonej politycznie ujętych, czy też wreszcie kombinacją jednego i drugiego — dotąd na pewno powiedzieć nie można. Przeważa tendencja pierwsza. Niemale znaczenie będzie miała tu także sprawa udziału przedstawicieli b. zaboru pruskiego w Sejmie, o której Sejm sam — po przyznaniu nam dekretem rządu na podstawie ordynacji wyborczej mandatami dla posłów parlamentarnych z r. 1918 — zadecyduje na jednym z pierwszych posiedzeń. Obecność w Sejmie większej liczby naszych do zgodnej współpracy zaprawionych przedstawicieli wywierałaby niewątpliwie dnoisły i pożyteczny wpływ na cały przebieg prac Sejmowych. Nie ulega też wątpliwości, że stronnictwa takie, jak ludowcy Witosa i Pol. Zjednocz. Ludowe ks. Bliźnińskiego w najważniejszych kwestiach ogólnonarodowych pójdą ręką w tworzącym się Blokiem większości, o ile wogóle w jakis stałszy stosunek z nim nie wejdą.

Liczbowo przedstawiałaby się sytuacja w ten sposób: W Królestwie z list narodowych pod hasłem jedności narod. wyszło 93 posłów, Narod. Związek Robotn. ma 7, Polskie

Zjednoczenie Ludowe 26, Zjednoczone Polskie Stron. Ludowe (Wyrzykowski łącz. z Witosem) 11, Pol. Stron. Ludowe (grupa „Fluguta”) 55, socjaliści polscy (PPS.) 15, żydzi 8, Niemcy 2. (Zwolennicy „Fluguta” przeszli przeważnie w b. okupacji austriackiej na podstawie radykalnego programu agrarnego i hasel radykalno-klasowych).

W Galicji: Ludowcy Witosa 31, nar. demokracji 10, Stronnictwo katolicko-ludowe 6, Zjednoczenie Narode 1, konserwatyści 11, demokraci 5, mieszczańskie 1 — razem 65 w oblicze narodowym.

Socjalistów 17, Stapińszczyków 13, radykalów (Śliwiński) 1, Breiter 1, Reises 1 — razem radykalów 33.

Razem więc — bez zaboru pruskiego — obóz narodowy szeroko zwycięży liczyli około 137 z Królestwa i 65 z Galicji — zatem około 200 posłów przeciw 80 radykalom i żydom. Jest to rachuba optymistyczna: — w praktyce zapewne Blok większości będzie miał przeszło 100 zwolenników. Wchodząc w układy z Witosem a Pol. Zjednoczeniem Ludowym ks. Bliźnińskiego i Narod. Zw. Robotniczym, zasłony głosami nie dających się liczebną, jeszcze bliżej okłuczyć przedstawiciele b. zaboru pruskiego, skupi dostateczne siły, by pokierować pracami Sejmu odnośnie do najpilniejszych „konieczności” narodowych.

Socjaliści oczywiście nie zaprzestają prób, aby swą i owocną pracę Sejmu utrudnić. Pokonani w wyborach, czują swój zaścizk, zaczynają obawiać się wogóle o przyszłość socjalizmu w Polsce. Powstał na nowo łącznik między prawicą i dawną lewicą PPS a nie brak i dowodów zewnętrznych o bliżaniu się do „komunistów”, naszych rodzimych b. lewicowców. Odezwy ostatnie za nieudalym strajkiem (w piątek) na znak protestu przeciw „zaprzeczeniu” Śląska Cieszyńskiego przez Dmowskiego i Paderewskiego koalicji, wyraźnie już mówią. Za rząd kapitalistów i obszarników, którzy „zaprzeczają” interesy ludu robotczego, szerzy gwałty, „wici” itd., tak gorliwie broni interesów magnatów na wschodnich kresach a z lekkim sercem poświęca proletarijat polski na Śląsku Cieszyńskim. Widzimy wyraźnie, zresztą w innych odezwach otwarcie wypowiedziany bieg myśli, że bolszewizm i socjalizm niemiecki bliższy naszym socjalistom od najdemokratyczniejszych choćby elementów rodzimych a co dopiero koalicji. Dogmat partyjny nadawany jest: jeśli Polska ma być nie socjalistyczna, to niech leniej pograży się w zamęt, niech jej nie będzie. Rząd burżuazyj polskiej — czujemy w odezwie — wiążęcej nas z koalicją wciągającej Polskę do wojen zaborczych na Wschodzie, da walki z międzynarodową rewolucją, obalona być musi za rewolucję proletariatu niemieckiego i wiejskiego. Jednym słowem zapewnił walki bezwzględnej.

Piątkowy strajk demonstracyjny z rozkazu warszawskiej Rady robotniczej nie udał się. Poza wstrzymaniem tramwajów i części fabryk, wszystko szło normalnym trybem. Kolejka nie sterczy, w życiu Warszawy nikt strajku nie odczuł. Dawna aureola socjalizmu pryła. Za próbować będą innymi drogami zamąć bieg normalny prac Sejmu, że próbować będą obstrukcji, nie ulega wątpliwości. Tem donioślejsze zadanie przypadnie czynnikom narodowym, którzy na straży przyszości naszej zdobyć się muszą i zdobędą zapewne na tyle siły, by zapewnić nieprzerwaną pracę około budowy powstającego gmachu naszej przyszłości.

j — mg.

W sprawie pożyczki polskiej. Dr. Wl. Seydłitz w artykule „Pożyczka Polska” umieszczonym w nr. 7 „Sprawy Polskie”, — analizując przyczyny, jakichby mogły powstrzymać prywatnych kapitalistów od zrestytuczenia w pierwszej Pożyczce Polskiej i przychodząc do wniosku, że w obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej, przyczyny takie nie istnieją — robi jednocześnie poważny zarzut Urzędowi Skarbowemu, że nie ogłasza Pożyczki w imieniu Polskiego Ministerstwa Skarbu.

Nie roszczone pretensji do nieomylności, i dziękując zawsze za bezstronną krytykę, w tym jednak razie Urząd Skarbowy gorąco protestuje przeciwko temu zarzutowi i zwraca uwagę p. Dr. S., że w wili napisania Jego artykułu,

## Urząd Skarbowy przy Naczelnej Radzie Ludowej

nawołuje do

# Subskrypcji Polskiej Pożyczki Państwowej

## Tych,

co się wstrzymują z podpisywaniem, chcąc mieć kapital na wszelki wypadek,

## i przypomina

ze Pożyczkę Państwową, w chwili potrzeby pieniędzy, można z lombardować w każdym banku polskim po cenie 85% nominalnej wartości lub sprzedać bez najmniejszej straty.

Więc nie może być wymówek. Sprawy Ojczyzny potrzebują jeszcze dużo pieniędzy.

Stawianego 3. lutego, musiał już czytać Komunikaty Urzędu Skarbowego, umieszczone w wszystkich pismach polskich 29. stycznia r. i głoszące urbi et orbi o przeistoczeniu się pod wpływem zmian politycznych, pożyczki dzielnicowej w Pożewkę Państwową. Wyjaśnieniem była ta zmiana także w artykule w „Kurjerze Poznańskim” z dnia 2. lutego r.

Dr. Glowacki.

Stanisław Grabski ogłasza w prasie warszawskiej list otwarty, w którym stwierdza, że od 13. grudnia r. ani jedna depesza szefowa, nadana przez niego za pośrednictwem stacji radiotelegraficznej w Cytadeli warszawskiej, nie została wysłana do Paryża. Wstrzymano było wszystkie z polecenia b. rządu Moraczewskiego, bez uwiadomienia p. Grabskiego.

Polacy w Olsztynie zamierzają wziąć udział w wyborach do Rady miejskiej. Przygotowania wyborcze są już w toku. Bardzo słusznie. Chociaż Polacy będą w mniejszości to wszakże dużo dla sprawy naszej zdziałać mogą.

Ks. kanonik Sander (czy ten oślawiony z Gniezna?) wstąpił jak donoszą pisma niemieckie z Królewca, do „Grenzschutzu”. Winszujemy!

## Położenie wojenne.

9. 2. 1919.

Grupa północna: Atak nieprzyjacielski na linie Zagajewice, Wierzchosławice został z łatwością odparty. Udaremnił także próbę przejścia przez Notec na północ od Labiszyna, mimo że osłaniała je silna artyleria niemiecka. Na północny-zachód od Nakła oczyszczono zupełnie lewy brzeg Noteci z patroli niemieckich. Stoimy obecnie wszędzie na pozycjach, zajmowanych przed ofensywą niemiecką na Szubin i Kępnie. Silny atak niemiecki na Walkowice i Jabłonowo od strony Ujścia krwawo odparto. Wieczorem zaatakował nieprzyjaciół cały odcinek Noteki od Walkowic aż do Roska, przeszedł przez zamrażającą Notec i wtargnął pod osłoną silnego ognia z dział i miotaczy min do Czarnkowa, Pijanówki i Góry. Natychmiastowy kontratak wyrzucił go wszędzie za Notec. Wreszcie opuścił nieprzyjaciół bez napędu z naszej strony i cofnął się do Wielunia.

Grupa zachodnia: Spokój.

Grupa poł.-zachodnia: Silna działalność artylerji.

Grupa południowa: Pod Rawicem spokój. Pod Zdunąj utraciliśmy wsie Chałchalnie i Borownice. W nocy odebrano je szturmem. Zdobyto dwa kulomioty. Atak niemiecki na Dobrę odparto. Kontratakami zajęto znów Mikorzyn, Miechnie, Jutrków i Lubczyn.

Szef sztabu.

10. 2. 1919.

Front północny: Ułazki patroli. Pod Buzimem działalność artylerji niemieckiej. Czarnków obrzucił nieprzyjaciół ciężkimi miotaczami.

Front zachodni: Po silnym przygotowaniu artylerjijskim uderzył nieprzyjaciół znacznymi siłami na naszą linię pomiędzy Grudnem a Zbąszynem. Wtargnął on zrazu do Huty i do wschodniej części Lomnicy. Załoga Lomnicy bronila się w zachodniej części aż do nadejścia naszych rezerw. Po zwyciężeniu walce wyrzucano znów wroga z tych wsi i odpędzono go do Łącznej i Strzyżewa. Na wszystkich innych punktach atak niemiecki w naszym ogniu zupełnie się zlamal. Oddziały niemieckie, które wtargnęły do Lomnicy wręcz zdziśiatkowano. Nasze straty stosunkowo małe. W czasie tego ataku ostrzeliwała artylerja niemiecka nasze posterunki na wschód od Miedzochodu, oraz Nową Wieś i Kramsko. Pod Lewicami, Podmokiem ułazki patroli.

Front południowy: Pod Lesznem i Rawicem działalność artylerji. Na północ od Kępnia ułazki patroli.

Szef sztabu.

## Opróżnienie dzielnic polskich przez Niemców?

„Deutsche Tageszeitung” podaje z Genewy telegram następującej treści:

Genewa, 7. II. Podjudzanie rządu francuskiego zwiększa się krok za krokiem. Obecnie używa się prasy francuskiej do przygotowania nowych podstaw w sprawie żądań przy następnym przedłużeniu rozejmu. Idą one w dalszym kierunku zupełnego ogłodzenia Niemiec. Jako powody tego wysuwa się kwestia, że Niemcy austriacy domagają się dla siebie prawa stanowienia o sobie. Żądania głoszone przez pisma paryskie są następujące:

1. Wycofanie wojsk niemieckich poza granice dzielnic polskich w Prusiech, włącznisz z Gdanskim i Prusami Książęcymi.
2. Usadowienie się koalicji w Gdańsku aż do chwili rozstrzygnięcia o dalszych losach miasta.
3. W Prusach Książęcych (wschodnich), z których pewna część przysłać ma w udziale Polsce i Litwie, ma Niemcom być dozwolona utrzymywanie milicji, również nie wolno Niemcom zabierać znajdujących się na miejscu materiału wojennego i kolejowego.
4. Niemcom ma zostać wzbronionem przekraczanie granic byłego państwa austriackiego.
5. Oprócz zagwarantowanego mocą umowy z dnia 11. listopada wydania materiału, należy Niemcom nałożyć obowiązek wycofania dalszych lokomotyw, wagonów, maszyn i narzędzi rolniczych.
6. Należy przeprowadzić obciążenie przez katedrę zakładów Kruppa oraz kontrolę wszystkich fabryk niemieckich, które wykonywać prace mają tylko dla koalicji i odbudowy zniszczonych obszarów Francji.
7. „Lokalanzeiger” berliński donosi w tej samej kwestji:

Genewa, 7. II. Celem ustalenia warunków przedłużenia rozejmu zbiera się dzisiaj największa Rada wojenna koalicji.

W krótkim niebawem czasie — pisze „Matin” — dowiedzą się wszyscy, jak błędnymi były pogłoski o zmianie sytuacji na korzyść Niemiec.

Należąca do państw sprzymierzonych Polska odbierze od koalicji niezbitą na to dowody, z jak żywym zainteresowaniem śledzi się w Paryżu ukształtowane przyszłości Polski. Rada wojenna zapisała sobie w pamięci wyzywające mowy takiego Helffericha, takiego Brocksdorfa i odpowiedni dłużni nie pozostane.

Bezpieczeństwo koalicji nawiązuje przedsięwzięcie obostrzonych środków wobec Niemiec. Żąda się w toku nowych układów rozmówczych pozostawienia nienaruszonego materiału wojennego i kolejowego przy opróżnieniu Gdańska i całych Prus Książęcych.

Dalej mają zakłady Kruppa oraz inne wielkie warsztaty pracować tylko dla koalicji, ażeby umożliwić zmniejszenie braków środków komunikacyjnych. Przy pracach w celu odbudowy zniszczonych obszarów, ma się siły robotnicze niemieckie zabrać nie tylko dla Francji i Belgii, lecz również dla Serbji i Rumunji.

## Niemcy bydgoscy pomiędzy sobą.

W tych dniach odbyło się w Bydgoszczy zebranie Rady robotników i żołnierzy, których przebieg jest wielce ciekawy i rzucający potężny snop światła na stosunki między Niemcami bydgoskimi panującą.

Najgłośniejszą sprawą obrad było oświadczenie przewodniczącego Wydziału wykonawczego Stoesla, iż wskutek rozmaitych zajęć przykrzych, których wszystkich nawet publicznie omawiać nie można, widzi się Wydział zniewolonym ze swoich stanowisk ustąpić.

Między innymi żalił się referent, iż w wielkiej części obywatelstwa (szowinistów bydgoskich) napotyka Wydział na wielkie trudności, co chwilę rozgłasza wieści nieprawdziwe różnego rodzaju, niedawno dopiero rozgłoszono, że Wydział i wogóle cała Rada rob. i żołn. dała się przekupić przez Polaków (!), których się faworyzuje i w ten sposób zaprzęda się niemieckość Polakom. Wskutek takich wieści właśnie, zakradły się swary do wojska przez co siła jego ogromnie osłabła. Dalej — niektóre kola oficerów, którzy dowodzą „Heimatschutzem” zażarcie zwalczają komendanta „Heimatschutzu” majora Klettego, któremu również się zarzuca, że się Polakom zaprzędał.

Wojska zamiast odczytać miasto silnym pierścieniem obronnym, wchodzą do miasta, urządzają cyrkowe pochody, jak ostatni, przy którym w tak obrzydliwy sposób wystąpiono przeciwko Polakom. Grupy wojsk na własną rękę napadają spokojnych obywateli polskich jak ostatnio redakcję „Dz. Bydg.”

Oficerowie politykują każdy na własną rękę, dla tego wydaje się dalsza podobna praca dla Wydziału niemożliwą. Jeżeli żąda się ustąpienia majora Klettego, natenczas razem z nim póisć musi Wydział, który zaufaniem swoim majora obdarzył.

Zresztą przeciwko Wydziałowi pracują władze, urzędnicy, oficerowie, mimo iż starano się tylko o zachowanie spokoju w mieście i traktować chciano każdego obywatela jak na to go sprawiedliwości przystało. Skarżymy się na rozluźnienie i brak dyscypliny wśród wojska, lecz wśród oficerów jest ono jeszcze większe i gorsze.

W dyskusji różni mówcy podzielali zupełnie wywody Stoesla, lecz radzili urzędów nie składać, nie chcąc przez to właśnie okazać słabości. Wydział cieszy się ogólnym zaufaniem, więc też na stanowisku pozostać powinien. To samo zżeczenie wyraził przedstawiciel Zjedn. Zaw. Polskiego p. A. Czarnański.

Tymczasem w toku dyskusji przewodzi na salę przewodniczący Rady żołn. Haupt, oświadczając, iż wskutek zwolonej przez oficerów i zast. Grenzschutzu konferencji major Klette widział się zniewolonym ze stanowiska komendanta ustąpić. Obrady zamknięto, a Wydział wykonawczy namyślił się jeszcze, czy nie pójdzie śladem majora Klettego.

Otóż w kilku tylko słowach przedstawiłmy przebieg posiedzenia, z którego wynika, iż duch dawnego systemu pruskiego w Bydgoszczy nie tylko że nie zniżał, lecz coraz więcej i bardziej głowę podnosi. W Wydziale wykonawczym zasiadają na 12 osób 10 soc. demokratów i przeciwko tym właśnie, hydra reakcji świrowała aż ich ze stanowisk wywiodowała. Major Klette znowu był młodym oficerem i urzędnikiem hakatystom zamalo ciętym, nie był widocznie dziłkim i głupim polakożercą, dlatego i jego trzeba było usunąć. Niemcy tracą coraz więcej głowy, a klęcząc się na dobiełek, w coraz większą stacząją się przepaść. Silne ognis Niemcy!

Niech ten odstrasający przykład będzie dla nas wezwaniem do zgody i jednoci. Wtedy damy sobie radę i ze stu „Heimatschutzami”.

## Ewangelicy śląscy za Polską.

Czeskie pisma ewangelickie dowodzą, że Polacy ewangelicy na Śląsku powinni oświadczyć się za przyłączeniem ziem Cieszyńskiego do Czech. Na to odpowiada cieszyński „Pasek Ewangelicki”:

Ewangelicy czescy żądają przyłączenia Cieszyńskiego do Czech. Na jakiej podstawie? Bo tego chce ich prawo historyczne, według którego oprócz Czech i Moraw także Śląsk należał do krajów świętego Wacława. Tak, ale tylko przez 300 lat! Ale do r. 1339 należał do Polski i później zawsze był pod wpływem kulturalnym Polski. To się odnosi przede wszystkim do polskich ewangelików. Z Polski wzięli oni białą polską, Dobrówkę, pieśń, to ich utrzymywało mimo czeskich katekonalistów. Te znowu nie są dowodem wpływów czeskich na nasz kościół, ani też nie mogą dowodzić czeskich „praw historycznych”.

A ten symbol polskości naszego ludu, biblia gdańska, względnie Radziwiłłowska, tu się zachowała mimo wszelkie burze. Gdy w reszcie Polskiej biblia Radziwiłła jest bardzo rzadką, tu mamy kilka jej egzemplarzy. A pierwodruki biblij gdańskiej — też rzadkość na ziemiach polskich — tu na Śląsku należą do dość częstych okazów. W łączności z Polską ostaliśmy się i jesteśmy poważni liczbą i znaczeniem.

A czembymy byli w przyszłości — odłączeni od Polski? Znamy dobrze Czechów tu na Śląsku, którzy swoją dawną praktykę ukoronowali w ostatnim czasie tem, że się złączyli z naszymi największymi wrogami, to jest renegatami i wespół z nimi szcują przeciwko Polakom.

Do rozwoju naszego są tam potrzebne szkoły polskie, władza polska, urzędnicy polscy, a to tylko w Polsce jako obywatele mieć będziemy. Czembymy byli w Czechach? Garską bez imienia, bez siły fizycznej, bez oparcia, której losom byłoby zręczenie się wszelkiej porcji naszych praw i naszej narodowości. W Polsce możemy być — da Bóg, będziemy — siła ludu 90 000 o własnej przeszłości, o wnioskach celach. Jeśli nas Bóg tak dziwnie zachował, wśród najcięższych czasów — to ma on z nami szczególne myśli. W to wierzymy, tego broimy i z tego czerpiemy siłę do walki z najzłomatszymi zakusami nieprzyjaciół i przyjaciół. Tu wcale nie umajemy czeskich praw historycznych co do Cieszyńskiego — owszem, my te prawa mamy ze stosunków ludzkich i woli Bożej.

Polskim ewangelikom na kresach przeznaczyl Bóg ważne zadanie. Na Mazowszu i tu w Cieszyńskim zachowali oni te kresy dla Polski przez swoich wodzów i pracę. I na przyszłość będą oni mieli wielkie zadanie, między innymi i to, że dzięki naszym przyjaznym i bratnim stosunkom do czeskich ewangelików, my w Polsce nowej będziemy łącznikiem między Czechami a Polakami.

## O Śląsk cieszyński.

Protest śląskiej Rady Narodowej.

Śląska Rada Narodowa, zasiadająca obecnie jak wiadomo, w Krakowie, ogłasza co następuje, pod datą 2. bm.:

„Z podanej dziś treści radiotelegramu, wysłanego z Londynu, dowiadujemy się, że obszar Śląska ma być okupowany przez wojska koalicji i że konferencja pokojowa zdecyduje, której z dwóch stron przypadną części sporne.”

Z góry zastrzegamy się, że o charakterze spornym tych obszarów, które podlegają władzy Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego, nie może być mowy. Wszystkie spisy ludności, prze prowadzone przez czynniki Polakom nieprzychylnie, wykazują na tym obszarze przynależność przeważającą ludności polskiej. Z mniejszości narodowych właśnie Czesi tworzą w nim tak znikomą procent, że wszelkie ich aspiracje do tej ziemi są pozbawione najmniejszej podstawy.

Według umowy, zawartej w dniu 5. listopada 1918 między Radą Narodową a narodnim wyborem, sfera działalności śląskiej Rady Narodowej rozciągała się na powiat bielski, cieszyński i fruszlacki bez gmin: Orłowa, Łazy, Dzieńmierowice, Sucha Dolina i Średnia oraz Pietrzwałd. Ludność na tym obszarze według spisu urzędowego z roku 1910 wynosiła ogółem 367 799 dusz. Z tego na Polaków przypada 287 002, na Niemców 63 358, Czechów 16 483, innych 266. Polacy stanowią zatem 72 proc., Niemcy 20 proc., a Czesi zaledwie 7,9 proc.

Już choćby sam ten spis zbija wszelkie twierdzenia, jakoby teren powyższy był spornym, zatem potrzeba obsadzenia Śląska Cieszyńskiego przez wojska koalicji wydaje się nam wprost niezrozumiałą.

Uważamy, że jedynie słusznym załatwieniem kwestji przynależności wspomnianego obszaru byłoby zapytanie się całej ludności za pomocą plebisytu, które zresztą zasada prawa samostanowienia o sobie narodów przewiduje.

Wyniku tego moglibymy oczekiwać z zupełnym spokojem, świadomi zgóry woli olbrzymiej większości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Inne załatwienie, na innych oparte zasadach, będzie dla nas krzywdą, która stałaby się zarzewiem wściepszej waini, wyłączającej ustalenie spokoju środka Europy.

Zajęcie polskich obszarów Śląska przez wojska czeskie było możliwym jedynie skutkiem tego, że młodzież śląska popieszyła gromadnie na obronę zagrożonego Lwowa. Tam we Lwowie, gdzie walczyli i ślązacy, oczekiwaliśmy wraz z całą Polską i wciąż oczekujemy rozejmowego wkroczenia koalicji i przerwania narzuconej nam walki przez obsadzenie jej polą wojskami sprzymierzonych mocarstw.”

## Dokoła pokoju.

Dmowski w komisji dla utworzenia związku narodów.

Paryż, 8. II. W komisji dla spraw utworzenia związku narodów bierze między innymi udział Roman Dmowski jako przedstawiciel Polski.

Bohin nie jedzie do Polski.

Paryż, 8. II. Według ostatnich wiadomości, nie udaje się Ludwik Botha (l. przez ministrów) z misją do Polski, lecz pozostaje w Paryżu, ażeby na miejscu pracować nad uregulowaniem kwestji polsko-czeskiej. Padł wskiego wyznaczono jako drugiego delegata na konferencję pokojową. Premier polski Ign. Paderewski polecił Komitetowi Nar. wytyżyć w Paryżu usilne starania, w celu uzyskania od koalicji ostatecznego pozwolenia na wysłanie wojsk polskich znajdujących się w Francji, do Polski.

## Wiadomości polityczne.

Echo rozstrzelania katekt rosyjskich. Amsterdam, 8. II. Z Helsingforen donoszą do „Timesa”: Rozstrzelanie czterech w księżat rosyjskich nastąpiło w dniu 23.

stycznia w podwórzu więziennym w Derjabinisku (przedmieście Piotrogradu. Red.) Razem z w. księżętami rozstrzelano 172 inne osoby, w tej liczbie 28 niewiast, posiadanych przez bolszewików o rzekome przynależenie do t. zw. Organizacji angielsko-francuskiej.

Wszyscy księżęta umarli z całą godnością. W ks. Mikołaj Michałowicz był tak chory od wygłodzenia, iż go na marach musiano wnieść na podwórze i w tej pozycji go rozstrzelano. Wykonanie wyroku nastąpiło przy 17 stopniach mrozu, przez oddział złożony z marynarzy i chińczyków.

## Ze świata.

Strajk na Górnym Śląsku.

Opole, 7. II. Na kopalni Donnersmarcka w Chwałowicach zastrajkował robotnik, zdając usunięcia „Grenzschutzu”, zwolnienia z pracy lamistrejkw i dostarczenia potrzebnego węgla Polsce. Również złożyli pracę górnicy na kopalni Heinitz, podczas gdy zarząd kopalni „Beaty” postanowił pracę zawiesić, ponieważ uważa warunki postawione przez robotników jako niemożliwe do przeprowadzenia.

## Nasze sprawy.

— Nowe czasopismo. W Opolu na G. Śląsku ukazało się nowe czasopismo pt. „Der Weisse Adler”, które w języku niemieckim pragnie podjąć obronę spraw polskich i prostować fałszywe szerzone przez nieuczciwą prasę niemiecką o Polsce i Polakach. Prenumerata wynosi 1,50 mk. (z odnośnieniem 1,62 mk.) na cały kwartał, na 2 miesiące 1 mk. (z odn. 1,08 mk.). Można zapisać w wszystkich urzędach pocztowych. — Wzrost dotąd 4 numery, które można nabyć po 15 fen. za egz. Adres wydawnictwa i redakcji: Zeitschrift „Der Weisse Adler” — Oppeln O.-S. Postschliessfach 43.

## Sprawy społeczne i gospodarcze.

Przemysł amerykański w Gdańsku. „Deutsche Bergwerkszeitung” w Essen donosi, że warsztaty okrętowe Schichaua w Gdańsku i Elblągu nabyli Amerykanie za 160 milionów marek.

Dotychczasowy właściciel tych zakładów pogodził się widocznie z myślą, że Gdańsk nie pozostanie już długo niemieckim, bo nie sprzedałby przecież tak ważnych dla przemysłu i handlu niemieckiego placówek Amerykanom.

## Ratujmy Lwów!

Powróćmy do Lwowa — pod wrażeniem, ogromnego ducha bohaterstwa, panującego wśród wojska i mieszkańców, ale równocześnie pod wrażeniem kolosalnej nędzy w mieście, w szpitalach wojskowych, upraszamy gorąco o przesyłanie nam wszelkiej starej bielizny (czystej), ręczników, chustek, prześcierań, płótna, celem zuzycia tychże na środki opatrunkowe. Bieliznę płócienną i ciepłą, derki, papierosy, cukierki, pierniki, wino itp. oraz wszelkie ofiary na rzecz żołnierzy walczących pod Lwowem przyjmujemy codziennie w Składnicy dla Bezdomnych w biurze Rady Narodowej Aleje 1. Obowiązkiem świętym naszym pamięcią i ofiarą przyjąć w pomoc bohaterkiej naszej młodzieży i nawet dzieciom, którzy od miesięcy trwają bez przerwy z największym męstwem, bohaterstwem i poświęceniem na posterunkach zagrożonych naszych kresów.

Szanownych ofiarodawców, którzy na wezwanie podpisanego Komitetu zechcą poprzeć pieniężnie akcję naszą, prosimy uprzejmie o przekazywanie ofiar listami pieniężnymi do Banku Związku Spółek Zarobkowych, ponieważ gotówki przesyłanej przekazami poczta obecnie wypłacać nie może. — Przy tej okazji apelujemy o dalszą i spieszna pomoc. Położenie Lwowa jest zawsze jeszcze zagrożone.

Komitet Pomocy dla Lwowa.

## Rozkaz.

Wszyscy do Poznania przybywający obokrajowcy (także z Kongresówki) zobowiązani są zgłosić się przed opuszczeniem dworca w biurze kontroli obokrajowców w gmachu dworcowym, peron 4, pokój 3, 1. piętro.

Cywilni obokrajowcy, znajdujący się już w Poznaniu, muszą celem przedłużenia terminu pobytu lub wniesienia o nowy wykaz zgłosić się w 12 godzinach po upływie terminu do wydz. III Komendy Placu przy pl. Wilhelmowska 17, III piętro, pok. 4, w godz. od 8 do 12 przed poł. i od 3 do 5 po poł. w ni powszednie, a od godz. 9 do 11 w niedziele i święta. Pozwolenia na wyjazd z Poznania udziela obokrajowcom wydział III Komendy Placu lub Prezydium Policji pokój 27 i 30.

Ponieważ na dworcu poznańskim stwierdzać się będzie, kto jest obokrajowcem, zaleca się wszystkim do Poznania przybywającym zaopatrzyć się w potrzebne papiery legitymacyjne jak i paszporty, wykazy itp.

Wszystkie hotele, gospody, pensjonaty i osoby prywatne narażają się na zamknięcie przedsiębiorstw lub dotkliwie kary, skoro przenocują u siebie obokrajowców, nie posiadających przepisanego wykazu na pobyt w mieście. Codziennie do godz. 10 przed poł. wręczą wszystkie hotele, gospody, pensjonaty, domy zajazdne itp., udzielać noclegów obcom za opłatą, wydziałowi III Komendy Placu pokój 4, dokładny spis osób, które ostatniej nocy przenocowały u nich. W spisie tym uwzględnić trzeba codziennie wszystkich gości, choćby i na dłuższy czas wydzierżawiali pokoje i byli już podani w poprzednim spisie.

Spis taki zawierać musi: imię i nazwisko gościa, zawód lub stan jego, miejscowość, skąd przybył, cel pobytu w Poznaniu, określenie czasu, jaki zamierza pozostać w Poznaniu, miejscowość, dokąd zamierza się następnie udać oraz numer pokoju, w którym przenocował.

Do 10. lutego r. wręczą powyższe wymagane instytucje i zakłady wydziałowi III Ke-

مندیه Placu dokładny spis pokoi wraz z ilością łóżek służących do przemocowania obcych. Nie zastosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą natychmiastowe zamknięcie przedsiębiorstwa.

Komendant placu  
podp. Piekucki.

### Rozporządzenia

Dotyczące oficerów Polaków oraz Polaków posiadających kwalifikacje oficerskie lub uprawnienie do jednorocznej służby.

Wszyscy Polacy, którzy

- a) są lub byli oficerami,
- b) posiadają kwalifikacje oficerskie,
- c) mają uprawnienie do służby jednorocznej (bez względu na to, czy służyli w wojsku lub nie)

nie należą dotychczas do wojska polskiego i nie skończyli 50-go roku życia, winni się zgłosić do 25. lutego 1919 r. osobiście lub pisemnie do Dowództwa Głównego Wojska Polskiego Wydział II, a w Poznaniu, Komenda generalna. W zgłoszeniu należy podać:

- a) datę i miejsce urodzenia,
- b) stanowisko cywilne,
- c) dokładny adres,
- d) szczebel wojskowy.

Do zgłoszenia należy dołączyć papiery wojskowe.

#### § 2.

Osobami, posiadającymi kwalifikacje oficerskie są: zastępcy oficerów feldfeblowie, wachmistrzowie, wicefeldfeblowie i wicewachmistrzowie.

#### § 3.

Dowództwo Główne Wojska Polskiego może osoby, wymienione powyżej, powołać pod broń.

#### § 4.

Kto się nie zgłosi w oznaczonym czasie lub kto następnie na rozkaz nie stawia się do służby wojskowej, karany będzie przez sąd dożywotnim więzieniem aż do lat pięciu i grzywną aż do stu tysięcy marek, albo jedną lub drugą karą.

Poznań, 7. lutego 1919.

Komisariat Naczelny Rady Ludowej,  
podp. W Korfaniv. Seyda.

### Składki i kwitowania.

W administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na bezdomnych: M. Porawski ze Staroleki 10 mk. Razem z poprzed. kwitowan. 223 524,97 mk.

Na Lwowian: A. Dąbrowski 20 mk. Dybicka 20 mk. Jan Zabłocki 100 mk. Penjonat Suszczyński 203 mk. Obywatele Chęstnu pow. wileński 60 mk. Przegraný zakład R. Matuszewski 10 mk. Marja Bykowska z Niegolewa 10 mk. N. N. za pośrednictwem p. Cz. Sparto 40 mk. Karolstwo Rzepeccy zam. wieńca dla śp. Wojciecha Bartecckiego 25 mk. Z przedstawienia amatorackiego uczennice i uczniowie p. Majerskiej 100 marek. X. N. pozostałe z portorium otrzymane z Warszawy 4,50 mk. Anna Marchlewska 20 mk. Julianostwo Brzescey ku uczczeniu pamięci nieodżałowanego przyjaciela ś. p. Feliksa Sawickiego 20 mk. Razem z poprzed. kwit. 14 923 mk.

Na wojsko polskie: Za pośrednictwem p. Heleny Knowskiej na imieninach p. Marii Nowackiej z Wrześni 100 mk. Dąbrowski 30 mk. Jan Zabłocki 200 mk. Penjonat Suszczyński 240 mk. Dzieci kobylnickie z teatryku 100 mk. Janka Majchrzak 2 mk. Maryś, Halina i Zbyszko Kasprowiec 20 mk. A. K. 20 mk. X. St. Sniatała od siebie i kilku parafian 330 mk. Przegraný zakład R. Matuszewski 10 mk. Zebr. w Białym na obchodzie Kilińskiego 178,69 mk. Smielnicki z Nowego Siowarku zam. wieńca dla ś. p. Jana Gantkowskiego 30 mk. St. Penrycz ze Strop zam. wieńca na trumnę bobałtera ś. p. Wł. Wiewiorowskiego z Bagatelki 50 mk. Bykowska Marja z Niegolewa 20 mk. St. W. zam. kwiatów na imien. dla ś. p. A. Mafczakowej 10 mk. Razem z poprzednio kwit. 30 110,59 mk.

Na chleb św. Antoniego: W. S. 3 mk. Razem z poprzed. kwit. 33 mk.

Na rodziny poległych: K. Cwikliński zam. wieńca na trumnę ś. p. Tad. Zborowskiego 10 mk. Walentynostwo Papiński zam. wieńca dla ś. p. radcy Bartecckiego 20 mk. Razem z poprzed. kwit. 4082,15 marek.

### Wiadomości miejscowe i poloczne

#### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— \* Ks. kapelan Iciek, który przybył do Polski jako przedstawiciel wojsk Hallera, wygłosił wczoraj dwa wykłady o Polakach w Ameryce, o udziale Stanów Zjednoczonych w wojnie i o armji Hallera, mówca, w sposób nader jedyny i obrazowy przedstawił słuchaczom stosunki polsko-amerykańskie i dorzucił garść interesujących szczegółów do sprawy wstąpienia Ameryki w szeregi wojujących. Szczegółnie i plastycznie przedstawił ks. kapelan Iciek, jak niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej Ameryka nie posiadająca dotąd prawie żadnego wojska, wytworzyła olbrzymią przemysł wojenny i postawiła kilkumilionową armję na nogi. Patrijotyzm Polaków w Ameryce, ich tęsknotę za Ojczyzną i gotowość do ofiar za Polskę obrazował ks. Iciek w słowach gorących, nawiązując odrazu nie do serca między redaktorami i tutejszą stroną Oceanu a słuchaczami. Mówca zwracał do uszu i przyjaźń koalicji i przestrzegał przed niecierpliwością i porywczą krytyką. Słowa najwyższego uznania miał ks. Iciek dla wielkich orędowników sprawy naszej w koalicji Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Zachęcał do politycznego polityki polskiej państwowej zakochany mówca swoje piękne wywody. Burzliwa obława zebrała się w wielki i liczny podłaz na roz-

czkę państwową, zbierane zaraz na sali, świadczyło o tem, jak szlachynny prelegent potrafił przemówić do serc słuchaczy.

— \* Z teatru.

W niedzielę: „Carewicz”.

We wtorek 11. lutego: „Wesele” Wyspiańskiego. W roli Poety wystąpi po raz pierwszy nowozaangażowany artysta p. Strachecki z Warszawy.

W środę 12. lutego: „Kiliński”.

W czwartek 13. lutego po raz pierwszy: „Siostra Beatryks”, sztuka w 3 aktach M. Maeterlincka w przekładzie Jana Kasprowicza.

W piątek 14. lutego: „Siostra Beatryks”.

W sobotę 15. lutego: „Siostra Beatryks”.

W niedzielę 16. lutego po pol. o godz. 3: „Belleme Polskie” wieczorem „Kiliński”.

— \* Z Tow. Warta. Szanownych członków

Tow. Warta proszę o bezzwłoczne odesłanie do mnie wszelkich podręczników do nauki języka polskiego a przede wszystkim pisowni i gramatyki. Podręczniki potrzebne dla naszych żołnierzy, więc pospiesz wskazany.

Aniela Tułodziecka.

— \* Narodowe Stronnictwo Robotników zwołuje w czwartek, prócz wieca w Bazarze, wiece polityczne także w innych dzielnicach miasta. Na Wildzie, gdzie udział publiczności był również dość liczny, referował o zadaniach Stronnictwa p. Nader, poza tem przemawiał pp. Kościński, Folleher, redaktor Majerski, Kłiszewski, Mikiński i red. Chmielewski. W końcu przyjęto trzy rezolucje. Pierwsza wita z zadowoleniem utworzenie rządu Paderewskiego i przyrzeka w imieniu szerokiej warstwy robotniczych wszelką pomoc, wyrażając przekonanie, że rząd ten przy tworzeniu praw socjalnych powoływać będzie przedstawicieli robotniczych.

Druga, uznając konieczność zgody i solidarności narodowej z innymi stanami, domaga się pełnego równouprawnienia robotnika na każdym polu i dostatecznej reprezentacji. Przy wyborach do Rady miejskiej domagać się będzie Nar. Stron. Rob. dostatecznego przedstawicielstwa w Radzie.

Trzecia rezolucja domaga się materiału na opał i dostatecznego pożywienia i wyzwa gospodarzy miasta, ażeby o klasie pracującej na pierwszym miejscu pamiętali.

— \* Przedłużenie godziny politycznej. Obwieszczeniem komendanta placu i prezydenta policji przedłużono godzinę policyjną w Poznaniu od dzisiaj do godziny 11. wieczorem.

— \* Panom krawcom ku uwadze. Majstrowie cechu krawieckiego niech się zgłoszą po pracę do mistrza krawieckiego p. Fr. Musiała na Grobli 27a. Do wykonania są: płaszcz, mundury i spodnie.

— \* Komunikacja pocztowa z Królestwem. Podana przez nas w tych dniach notatka, dotycząca komunikacji pocztowej do Królestwa, nie była ścisłą. Według obwieszczenia decernatu pocztowego ma się rzecz następująco:

1. Wolno przysłać zwyczajne i polecane listy, pocztówki, druki, próby towarów, listy kupieckie, gazety pod opaską. Listy mogą być zamknięte.

2. Płata zwykła, jak w obrębie państwa niemieckiego, a nie jak w komunikacji z zagranicą. (Pocztówka 10, list 15 fen itd.)

Pozatem wysłać można za równą opłatą korespondencję tę samą do Galicji, lecz tylko za dopiskiem „via Warszawa”.

— \* Echo katastrofy kolejowej pod Jarocinem. Podczas piątkowego nieszczęścia kolejowego w Witaszycach pod Jarocinem poniosło śmierć nie 6 osób, lecz na szczęście tylko 4, a mianowicie dyrektorowie kolei warszawskiej Gryżewski i Dąbrowski z Warszawy oraz urzędnicy kolejowi Hermann Wiesner i Marynek z Poznania. Podani jako zabici inżynierowie Komarnicki i Michalski z Warszawy żyją i przebywają jako ranni w lecznicy w Jarocinie.

— \* Sokół Poznań - Śródmieście. Na tegorocznym walnym zebraniu wybrano do zarządu druhow: Jana Michalaka prezesem, Szczepana Talarczyka zast. prezesa, Antoniego Donajewskiego sekretarzem, Edmunda Rucińskiego skarbnikiem, Antoniego Koperskiego naczelnikiem, Leona Piutę zast. naczelnika. Do Rady należą: Franciszek Krolkowski, Walerjan Kosiński, Maksymilian Aandersch, Wiktorja Piutka i Leon Piuta.

— \* Raczność zjednoczeń kolejarzy. W niedzielę 16. bm. o godz. 2 po południu odbędzie się na sali Bazarowej wielkie zebranie zjednoczonych kolejarzy. Na porządku dziennym mianna ustaw. Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— \* Ciągnięcie Loterii na Inwalidów. W II. klasie Loterii na Inwalidów Wojennych padły na dzielnicę naszą następujące wygrane:

Mk. 5000 na los 7795, mk. 3000 na los 19 296, mk. 1000 na los 24 604. Z mniejszych wygranych na los 5932 mk. 800, na los 6414 mk. 150, na los 6897 mk. 200, na los 9168 mk. 150, na los 11935 mk. 150, na los 13701 mk. 150, na los 24673 mk. 200, na los 29559 mk. 150, na los 30083 mk. 150.

Po 165 mk. wygrały następujące numery: 303, 973, 1291, 1213, 1273, 2624, 2625, 2632, 2654; 2662, 2696, 3179, 3181, 3383, 3369, 3597. (Dalszy ciąg nastąpi.)

— \* Pierwszy pułk Strzelców Wielkopolskich (zakładany) mianował kapelmistrzem pułkowym p. Zygmunta Wojciechowskiego z Poznania. Muzyków zawodowych, którzy chcieliby wstąpić do orkiestry pułkowej, proszę o zgłoszenie się bezpośrednio do p. Wojciechowskiego przy ul. Kościelnej 4.

Z rządnia dowództwa I. pułku Strzelców Wielkopolskich.

Morawski, major.

Stanowisko muzyka wojskowego w I. pułku Strzelców będzie, jak zapewniamy z honoratnej strony, etatowym i znacznie korzystniejszą służbą w orkiestrach wojska pruskiego. Bliższymi szczegółami służy kapelmistrz p. Wojciechowski.

### KRONIKA PROWINCJONALNA.

— \* Krotoszya. (Wielka manifestacja narodowa.) W ub. wtorek miasto nasze przeżywało imponującą manifestację narodową, a to przy sposobności oddania ostatniej posługi dwóm poległym w potyczce z Heimatschutzem na granicy powiatu naszego i Śląska. Nazwiska ich: śp. Wincenty Pietrzak i śp. Franciszek Sowinski z Krotoszya. Pochód żałobny odbył się najpierw ze szpitala wojskowego do kościoła farnego, gdzie po odprawieniu wigilii i mszy św. ks. prob. Jaśkowski ze Zdun wygłosił piękną patriotyczną przemowę. Następnie pochód ruszył na cmentarz. Nad grobem przemówił pierwszy komendant tutejszy, podpor. Modrzejewski, oraz prezes Pow. Rady Lud. p. mec. Langiewicz. Chór kościelny pod batutą dyr. Prauzińskiego wykonał pieśni żałobne, a trzykrotna salwa honorowa zakończyła tę uroczystość żałobną a tak podniosła. Zauważać należy, że w pochodzie wzięły udział wszystkie miejscowe stowarzyszenia, cechy i bractwa kościelne ze sztabami, Straż Ludowa, Skauca, kosynierzy w liczbie 400 z kosami na stole białym, liczny oddział wojskowy, Pow. Rada Ludowa oraz wielotysięczny orszak ludności. Ulice, którym orszak przechodził, udekorowane były licznymi sztandarami. W pochodzie wzięło udział 9 duchownych z wyjątkiem proboszcza miejscowego Niemca ks. Kruga.

— \* Książ. (Pogrzeb śp. Ignacego Tomczaka) z Kieleczyńskich odgrózw tuż pod Książem, poległego 29. stycznia pod Leszmem, pierwszej ofiary bandyckiego Heimatschutzu, odbył się 2. bm. Udział ludności z miasta i okolicy był olbrzymi, ze wszystkich domów powiewały sztandary z odznaką żałoby. O godz. 3 i pół wprowadzono zwłoki do kościoła. Po odpiewaniu przez księży żałobnych niecierpliwie, wszedł ks. prob. Echaust, stawiając w gorących i szczerych słowach męstwo poległego. Po skończonych ceremoniach żołnierze unieśli trumnę z kościoła i kondukt żałobny ruszył ku cmentarzowi. Na czele szły dzieci, następnie Bractwo strzeleckie, wszyscy towarzysza i korporacje miejscowe z sztabami i wieńcami, tuż przed trumną oddał żołnierz z Śremu, dalej księża miejscowi i okoliczni, a za karawanem niezliczone rzesze ludu. Pochód iście królewski. Nad grobem towarzyszył broni p. Roman Garbarczyk w imieniu druhów poległego w serdecznych słowach poległego. Następnie dano trzykrotną salwę z karabinów. A kółko śpiewackie odśpiewało „Na groby”. Pieśni „Rota” i Witaj Królowo zakończyły olbrzymią pogrzebową manifestację narodową.

Bodaj czy nasze miasteczko, pamiętające jeszcze żywo kosynierkę i mające wieczny pomnik w wspólnie mogile 500 poległych w walkach pod Książem roku 1848, widziało kiedykolwiek taki pogrzeb.

### RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie wydziału budownictwa Słow. techników we wtorek 11. na sali zebrania w Muzeum Mielżyńskich o godz. 7. Zarząd.

### Dalszy przebieg rokowań w Berlinie.

O pertraktacjach z rządem berlińskim donosi decernat prasowy N. R. L. jeszcze następujące szczegóły:

Rząd pruski jako swych pełnomocników wyznaczył podsekretarza Heinricha i dyrektora ministerjalnego Meistera. Oprócz tego udział brali w rokowaniach z ministerjum państwowego radca v. Berger, z ministerjum wojny major baron Willisen, kapitan Luebecke, z ministerjum spraw wewnętrznych lantrat Loehre, asesor rządowy Krammer-Moellenberg i cały szereg dalszych przedstawicieli różnych ministerjów. Przewodniczył podsekretarz stanu Heinrichs. Rokowania rozpoczęły się wymianą legitymacji i plenipotencji obu stron. Na pierwszym posiedzeniu zasadniczo omawiano położenie prawno-państwowe i międzynarodowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego łącznie z ruchem powstałym dnia 27. grudnia 1918.

Prusacy twierdzili, że Polacy używając gwałtu, sprzedają decyzję konferencji pokojowej jakie mają zapasć co do przynależności ziem polskich, Niemcy oświadczyli gotowość poddania się wyrokowi kongresu pokojowego i przyjęcia jako podstawę 14 punktów Wilsona. Że Polacy gwałtem usiłują wyprzedzić decyzję kongresu pokojowego, tego dowodem jest także nota koalicji przeciwko wszystkim, którzy gwałtem usiłują stworzyć fakta uprzedzające rozstrzygnięcie konferencji pokojowej. Nota ta zdaniem przedstawicieli Prus głównie skierowaną była przeciwko Polakom. Z polskiej strony natomiast stwierdzono, że wszystko, co stało się po 27. grudnia r. u. ponosi odpowiedzialność wyłącznie rząd pruski oraz Niemcy. Długoletnie przesładowanie żywołu polskiego w dzielnicach naszej wzniciło niesłychaną nienawiść ludności do systemu pruskiego. Rząd rewolucyjny bynajmniej nie pokupił się pozostaniem ustaw i rozporządzeń wyjątkowych i dopuścić Polaków do administracji kraju. Na domiar złego w chwili gdy koalicja nakazała mu zdemobilizowanie wojsk, na wschodzie państwa rozpoczął mobilizację i zajmował dzielnice polskie Grenz- wzd. Heimatschutzem, składającymi się z zdemobilizowanych jurgielników, którzy w kraju naszym ludność polską przesładowali, kradli i łapili. Rząd nasyłał wciąż do Poznania swych przedstawicieli, którzy jednakże nigdy nie mieli pełnomocnictw lecz przybywali w charakterze informacyjnych. Polacy bezustannie zwracali rządowi pruskiemu uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z jego polityki. Podczas pobytu p. Paderewskiego i pułkownika Wadę'a w Poznaniu prowokacja zbrojna szóstaków i tuszcy wszechniemieckiej w Poznaniu doprowadziła do wybuchu. Broniaca się ludność polska Niemców rozbroiła. Ludność polska na prowincji samorzutnie rzuciła się na zniechęcony Grenzschutz przepędzając go miejscami kijami. W kraju zapanował zupełny chaos. Władze wojskowe niemieckie publicznie oświadczyły, że wszelkie wpływy postradały, gdyż wojsko niemieckie jest tylko posłuszne kiedy chce. Władze cywilne

publicznie nie było mowy. Istniało natomiast niebezpieczeństwo, że nastąpi może rzeź Niemców. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w tej chwili przesyłał nawet przez Niemców i Żydów ujal władze publiczną w swe ręce i wnet przywrócił bezpieczeństwo publiczne i stał się organem porządku i ładu. Ruch polski nosi charakter wyłącznie obronny a komisariat N. R. L. stał zawsze na stanowisku, że pragnie odroczyć decyzji kongresu pokojowego.

(Dokończenie nastąpi.)

### Dokęta Sejmu.

#### Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Warszawa, 9. II. Sejmowy Związek Ludowo-Narodowy, pojęty jako grupa sejmowa na podstawie programu jednocy, obrony granic, konieczności narodowych i sojuszu z koalicją, nie jako partja — składający się z poszczególnych posłów i grup wewnętrznie autonomicznych ale stojących na wspólnym programie narodowym — utworzył się dziś w niedzielę wieczorem na posiedzeniu w sali Tow. politechnicznego. Zgłosiło przystąpienie 94 posłów obecnych (wielu posłów jeszcze nie obecnych z prowincji z Galicji Wschodniej). Spodziewany jest jeszcze znaczny akces posłów.

Posłowie z zaboru pruskiego, mający na podstawie dekretu prawo posłowania zgłosili akces do Związku — pozostali delegaci Nacz. Rady Ludowej i związków oświadczyli zasadniczą zgodę na przystąpienie do Związku, skoro ich Sejm przyjmie. Wybrano tymczasową komisję parlamentarną. Weszli do niej prof. St. Grabski, Korfaniv, Wł. Seyda, W. Staniszewski, Zamorski, Krzyskowski, Haracz i Wł. Grabski.

Dekret w sprawie dopuszczenia posłów parlamentarnych do Sejmu.

Urzędowy Monitor Polski wydrukował następujący dekret:

W uzupełnieniu Dekretu z dnia 28. listopada 1918 r. (Dziennik praw Nr. 18 poz. 46 i 47) i zgodnie z uchwałą rady ministrów stanowię, co następuje:

Polacy, którzy w r. 1918 posiadali mandat poselski do Parlamentu Rzeszy niemieckiej, są uprawnieni do udziału w obradach Sejmu ustawodawczego na równych prawach z posłami, wybranymi do tegoż Sejmu, jako przedstawiciele Polaków zaboru pruskiego.

Naczelnik państwa (—) J. Piłsudski.

Prezes ministrów (—) I. J. Paderewski.

Minister spraw wewnętrznych

Minister spraw wewn. (—) St. Wojciechowski.

Dan w Warszawie, dnia 7. lutego 1919 roku.

Socjaliści przeciw dopuszczeniu przedstawicieli zaboru pruskiego.

Socjaliści zapowiadają akcję w Sejmie przeciw dopuszczeniu członków Rady Naczelnej jako posłów na Sejm rzekomo z motywów, że nie są wybrani przez regularne wybory, w rzeczywistości z powodu obawy przed powiększeniem się liczby posłów obojętnych na hasła klasowe. „Robotnik” ogłasza nawet protest PPS. zaboru pruskiego — proszę się nie śmiać — który odmawia Naczelnej Radzie Ludowej kompetencji przemawiania w imieniu całego społeczeństwa naszego zaboru.

Raut u naczelnika Piłsudskiego.

Warszawa, 10. II. (Pat.) Wczoraj wieczorem o godz. 8 odbył się w salach zamku królewskiego raut wydany przez Naczelnika państwa. Przybyło około 900 osób, reprezentujących wszystkie stany od najwyższej arystokracji rodowej z księciem Ferdynandem Radziwiłłem na czele, dalej postawie właścicieli w strojach ludowych, przedstawiciele nauki i sztuki, reprezentanci sfer robotniczych i rzemieślniczych itp. Przybyło również i duchowieństwo z arcybiskupem Teodorowiczem i monsignorem Rattim, arcybiskupem Dalborem, prezes ministrów, ministrowie, generałcja itp.

Inauguracyjne otwarcie posiedzenia Sejmu ustawodawczego dzisiaj o godz. 2 po pol.

### Ostatnie wiadomości.

#### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa. (PAT.) Wołyn: Grupa generała Rydza Smigłego: Pociąg pancerny z oddziałem piechoty i konnicy dotarł walcząc z nieprzyjacielem do Poworska i odrzucił wroga na wschodni brzeg Stochodu. W Poworsku zdobyto znaczną ilość materiału kolejowego, broni i amunicji.

Galicia Wschodnia: Grupa generała Romera: W okolicy Belzca drobne ułarczki oddziałów wywiadowczych.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nasza zmusiła do cofnięcia się nieprzyjacielski pociąg pancerny, z którego ostrzeliwano Lwów. Na innych odcinkach słaba działalność artylerji i patroli wywiadowczych.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany. W zastępstwie szefa sztabu

Haller, pułkownik.

#### Sekwestr „Godziny Polski”.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy w ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że wobec przedłożonych przez ministra spraw wewnętrznych dowodów w postaci dokumentów i rachunków stwierdzających, że wychodzący z kilku miastach byłej okupacji niemieckiej dziennik p. Napieralskiego i Czarego Zawitowskiego pod nazwą „Godzina Polski” był założony i wydawany za pieniądze władz okupacyjnych i prowadzony w duchu dla nich pożądanym a jawnie szkodliwym dla interesów państwa polskiego, Rada ministrów uchwala z dnia 16. stycznia r. b. postanowia zaskwestrować cały ruchomy majątek wymienionego wydawnictwa t. j. urządzenie redakcyjne i drukarniane, zapasy papieru stanowiący inwentarz „Godziny Polski” we wszystkich miastach, w których „Godzina Polski” była wydawana.

We walkach pod Szubinem poległ za sprawę naszą  
drogi przyjaciel nasz ś. p.

## Marjan Trawczyński

w 22. roku życia.

W zmarłym stracił serdecznego kolegę a społeczeństwo dobrego wojownika.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze!

**Przyjaciele**  
z II. baterji I. dywizjonu artylerji lekkiej.

Dnia 8. b. m. zasnął w Bogu na paraliż serca, opatrzony św. Sakramentami ś. p.

## Konstanty Żółkowski

w 69. roku życia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kancelji św. Józefa w środę dnia 12. lutego o godz. pół do 11. rano, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do grobów rodzinnych w Ptaszkowie. Proszą o modlitwę za duszą zmarłego

w smutku pogrzeźni  
**rodzina i rodzeństwo.**

W piątek 31 stycznia, o godz. 8-jej wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach ś. p.

## Marja Łaskowska.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafjalnego w Jastrzęmbiu odbyła się we wtorek 4-go lutego, o godz. 9 zrana następnie nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobowca rodzinnego. O czem donosi

w smutku pogrzeźni  
**rodzina.**

Za okazane liczne dowody współczucia z powodu śmierci ś. p. najdroższego męża, ojca i brata składamy na tej drodze serdeczne

## Bóg zapłać!

Elżbieta Sawicka  
z dziećmi i rodziną.

Robyłepole.

Czcigodnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom i Znajomym za szczere dowody współczucia, okazane nam w ciężkim smutku wyrażamy serdeczne

## podziękowanie

Teresa Bardecka z rodziną.

Wyszedł z druku Nr. 1-szy nowego tygodnika.

## SPRAWA

tygodnik, służący odrodzeniu narodowemu w duchu katolickim.

POD REDACJĄ:

X. Dr. K. Lutostawskiego przy najbliższym udziale X. Prof. K. Tomczaka, oraz pp. T. Błażejowicza, J. Chacińskiego, L. Czerniewskiego i X. Dr. B. Wilanowskiego

Ządać wspaniel  
Cena numeru mk. 1.25. Prenumerata kwartalnie mk. 16.-  
Adres: Warszawa, Zgoda 5, w podwórzu.

Z powodu likwidacji mego przedsiębiorstwa mogę polecić

## kasjerkę-książkową,

biegle stenografującą i biegle piszącą na maszynie i lagersztykę.

Obie nadają się tylko dla przedsiębiorstw hurtowych. Bliższych wiadomości udzieli firma

**"BALKAN",** Poznań, N. Ogrodowa 50.  
Hurtowny skład cygar i papierosów.

Na pamiątkę odrodzenia Polski  
z 2880 wydałem

## medale gipsowe

podług umieszczonych powyżej wzorów we wielk. 25x25. Także medale Kościuski, Kilińskiego i Głowackiego w cenie mk 6 — za sztukę, cała seria 3 medale 17.— mk. Wykonuję także herby Polski we wielkości 25x35 i 45x65. Do nabycia w składach dewocjonalji i papieru lub wprost w fabryce.

**A. MAJCHRZAK, Szamotuły Tel. 81.**

TELEFON 4129. TELEFON 4129.

Wnym Panom  
Kupcom, Przemysłowcom i Szanownej Klienteli

poleca z 8010

## cygara, papierosy i tabaki

po bardzo przystępnych cenach we wybornych galunkach we większych i mniejszych ilościach

## JÓZEF KUJAWA

(dawniej Pries)  
Poznań, plac Sapieżyński nr. 5.

### SAMOWARY

ogrodnik z dobrymi świadectwami i rekomendacją, zna się dokł. na hodowli nasion handlem warz. szkl. poszukuję osady zar. lub 1. L. Arendt, Poznań, Nowa Ogrodowa 46 z 3104

**Baczność!** Maistrowie cechu krawieckiego niechaj się zgłoszą po pracę do mnie na płaszcze, mundury i spódnice  
**Fr. Musiał,** Grobla 27a. z 312

### Maszynista-monter

poszukuje zaraz osady do utrudz. parowego. Zgłoszenia do ekspedyj. Kuriera pod z 3042.

### 2 silne konie robocze

przeł. n 1219  
"Oleż" Petroleumps.  
Mała pod Poznaniem.

Mam zamiar rozdziału swego w mieście pow. w Pozn. znajduj. się

## handlu.

### PRACA

Kto udzieli korekty do Physikum? Zgłoszenia upr. się do eksp. Kuriera pod z 3121.

Kto odz. el. lekcy. języka polsk. w godz. od 4-6. lub 7-9? Zgł. do eksp. Kuri. Pozn. z 2913

### Maszynista,

obeznany z młotkarnią, szuka do słomy poszukuje miejsca  
**Józef Gorzaniak, Buk,** ulica rodziska 30. z 306

**Młody zegarmistrz** przywzornem utrzym. potrzebny zaraz  
**Woźniak,** Murawia Gołsina. z 3058

blawatów, konfekcji i obuwa wraz z należnościami. dobrze utrzymanymi budynkami. Skład znajduje się od lat 50 w rełach rodziny, o. Józef się dobrze i jest poniekąd największym i najstarszym w mieście. Cena budynku (ze składem o 2 wielkich wystawnych oknach) bez towaru 90.000 mk., minimalna wolała 60.000 marek. n 1148  
Oferty udziela się do Rudolfa Mossego, Poznań, pod R. T. 91

### Gzeladnik rzeźniczy

1 i 23, wróciwszy z wojny poszukuje miejsca, najchętniej w Poznaniu. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kuriera pod z 3110.

starostwo w Witkowie poszukuje od 1. 4. 19. n 1187

### uczenic.

Do kółka stenografji polskiej przyjąć jesz. kilka  
Łaskawo zgłoszenia pod z 3107 do ekspedyj. Kuriera Pozn.

### Sacharynę

do fabrykacji wód mineralnych 150%, kucioje każda ilość. Płać 1400 mk. za kg.

**D. F. Lewandowski**  
fabryka wód mineralnych n 1186  
Leszew. Tel-fon 148.

### sekretarza powiat.

Reflektuje się na dobrą stę, inteligentną, dokładną z sprawami komunal. i biurow. Pensja podług umowy. Zgł. z odesłem świadectw fotogr. i krótkim życiow. przyjmuj.  
**N. Mukutowski,** starosta

### panienki

dobrze polecanej. Zgł. z odesłaniem świadectw i fotogr. upr. do eksp. Kuriera Pozn. pod n 118

szukam miejsca  
**akordn. ka**  
z każdą ilością ludzi, najchętniej w polskich stronach  
**Józef Baranach,** Lonskipitz b. Lonsk, K. Schwetz W. Pr.

### Klej malarski

klej introligatorski w dobrym gatunku także na prowincję poleca

**K. ROTNICKI,** Nollendorfa 33. Tel. 2579. z 3071

### syna

który uczył się 5 miesięcy u drożysty, stosownego miejsca  
Zgł. do eksp. Kuri. Pozn. z 2912

Biegła n 1197

### kantorzystka

potrzebna zaraz. Piśmienne oferty z podaniem pensji i odpis. świadectw uprasza  
**A. Koszowski,** handel żelaza, Poznań, ulica Nowa nr. 3.

### Bona II. kl.

potrzebna do dwójki dzieci zaraz. Zgłosz. z pod. pensji, dopisaniem fotogr. i odesłaniem świadectw uprasza  
**W. Kaczorowski,** Bydgo-zoz. plac Fryderykowski 2

### KUPNA

Wycieczka czysto i akuratnie. Cena obecną nadaje się najlepiej do rżniczeń drzewek owocowych.  
**Fr. Binder,** ogrodnik, Poznań, ulica Wroniecka nr. 4 tylny dom II. nr. z 2856

### Współpracownika

do redakcji (polskiej) potrzebny do Królestwa. Oferty z podaniem warunków do Kuriera pod z 3124

### zakres ogrodnictwa

Wykonuję wszelkie prace w ogrodach czysto i akuratnie. Cena obecną nadaje się najlepiej do rżniczeń drzewek owocowych.  
**Fr. Binder,** ogrodnik, Poznań, ulica Wroniecka nr. 4 tylny dom II. nr. z 2856

### Niem. pożyczkę woj.

kupuje n 1208  
**Olizewski,** św. Marcin 56 L. p. Telefona nr. 2031.

### Intel. panienska

pisząca poprawnie po polsku, także na maszynie, pragnie przyjąć stosowną osadę od 1. III. 19. najchętniej w Poznaniu. Łask. zgł. do eksp. Kuriera pod z 2887.

### SPRZEDAŻ

## AUTOMOBIL

używany, mocnej konstrukcji, wyżej 12 HP kupię. Oferty do Kuriera z pod. ceny i konstr. pod z 3122.

### Włosy

wycieczka kupuje do wyok. cenie  
Poznańska centr. warkoczy szkolna 18. nar. P. Potra z 3110

### Sluch. teol.

poszukuje korekty. — Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kuriera pod z 3036

### Szalki

żelazne, skarbony do 60 elno do wmurow. or. posady nał. do pięciogł. dostarcza  
Poznań, ul. Nowa 8. n 1201

### pokoju

Od 1. marca poszukuję

Dnia 16 lutego rozpoczęło się wydawanie uchwalonych dodatkowych 200 gr. znaczków i to nie za kartami na znaczki tylko za kartami żywnościowymi również i dla tych osób, które się same w znaczki zaopatryły za poszczególnymi poświadczaniem ilości i czasu w którym będą znaczki wydane na odpowiedni numer karty żywnościowej osobisty pożątej osobno.

Poznań, dnia 10 lutego 1919. n 1223

**Ministerat.**

Zgłoszenie odczytano u szani średnio zarabiać więcej w 10 dniach przy kawie miejskiej, plac Wroniecki nr. 2. gdyż kawa ta jest bardzo miłą i ekonomiczną, obojętne tego wykluczamy odnośnie dzieci ze szkoły. Za dzieci uczestników wojny płacić muszą rodzice od 1 stycznia 1919 całej szkolno.

Poznań, dnia 7. lutego 1919. n 1230

**Ministerat.**

### Dalsze rozporządzenie, dotyczące zakupu koni dla Wojska Polskiego.

Podważ obłożone aresztem koni w całej prowincji poznańskiej, areszt przez Wojsko Polskie, stało nie koniecznym, przez rozporządzenia z dnia 22 i 23 stycznia 1919 roku zmienia się jak następuje:

§ 1.  
Wszystkie w prowincji poznańskiej, zajęte przez Wojsko Polskie, obkładają się aresztem.

§ 2.  
Co do obszaru podanego w § 1. zakazuje się:  
1) wywozu koni,  
2) handlu koniami.

§ 3.  
Konia, potrzebne do celów wojskowych, będzie zakupowała komisja, składająca się z przewodniczącym, weterynarza dwóch członków. Przewodniczącym i weterynarza mianuje „Dowództwo Głównie”, dalszych członków, z których jeden ma 6 ile możności, być nie-polskiem, mianuje starosta powiatowy, w Poznaniu nadburmistrz.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej mianuje ze swej strony delegata, kontrolowanego czynności komisji z prawem brania udziału w jej posiedzeniach z głosem doradczym.

§ 4.  
Pobór koni może nastąpić także u handlarzy.

§ 5.  
Cena konia wznacza przewodniczący i członkowie komisji, wycenieni przez starostę wzięciem przez nadburmistrza (znanie ceny konia dzień się w ten sposób, że członkowie komisji (przewodniczący na końcu) podają cenę; przeciętna cena, podana przez członków komisji, jest ceną kupna.

§ 6.  
Przy zakupach wystawia komisja poświadczenie, zawierające nazwisko dostawcy, ilość zakupionych koni i wysokość ceny konia. Za zwrotem tego poświadczenia otrzymuje dostawca kwotę, im się należała, w kwotach na polską pożyczkę państwową, i w nominalnej wartości lub w gotówce.

Wymiana poświadczeń na asygnaty lub na gotówkę nastąpi co najmniej 19 dni po sprzedaży w Urzędzie Skarbowym w Poznaniu, ul. Ludwika 19.

§ 7.  
Bliższe przepisy, dotyczące tego rozporządzenia, wyda Dowództwo Główne.

§ 8.  
Wykroczenie przeciw powyższemu przepisom, jako też wykroczenia przeciw rozporządzeniom, które na mocy § 7. wyda Dowództwo Główne, podlegała grzywnie do dziesięciu tysięcy marek lub więzieniu aż do jednego roku. Oprócz tego nastąpi konfiskata odnośnych koni.

n 1224

**Komisariat Naczelnej Rady Ludowej**  
W. Korfianty. Adam Poszwiński.

### Wydzierżawienie restauracji dworcowej.

Restauracja dworcowa w Poznaniu wydzierżawia się komu innemu od 1 go kwietnia 1919. Termin wydzierżawienia ustanowiono na 22 lutego 1919 przed południem o godz. 11 w podpiwnicy burza. Stosowni reflektanci techn. nadesłać swe zgłoszenia zamocowane, z napisem: „Angebot auf Pachtung der Bahnweirtschaft zu Posen”, pod nżej podany adres franko, przed wzej ustanowionym terminem. Warunki dzierżawy włożone są w podpiwnicy burze i na dworcu poznańskim. Za nadesłaniem 50 len., oraz portorium, prześle na życzenie warunki dzierżawy w dom.

Dotychczasowa dzierżawa wynosiła, oprócz wynagrodzenia 100000 i światła w restauracji rocznie mk. 76.000.

Poznań, 24 stycznia 1919. n 1204

**Zarząd Eisenbahnbetriebsamts 2.**

Z powodu zwinięcia fabrykacji zapalników do amunicji i celem dalszego zatrudnienia młodych i wprawnych mechaników, założyłem

## warsztat reparacyjny aparatów i maszyn

jak:  
Motorów palnych - Maszyn drukarskich  
Maszyn do pisania - Maszyn do szycia  
Maszyn do liczenia - Kas registracyjnych  
Wag automalycznych itd.

Proszę o łaskawe zlecenia n 1146

**J. HEIN** - Małe Garbary nr. 8.  
Oddział VI. Warsztaty mechaniczne. Tel. 3128.

## Najnowsze wydawnictwa

Księgarni **M. ARCTA** w Warszawie  
Nowy Świat nr. 35. Tel. 48-54.

Karłow polski w walce o byt. Napisal **Władysław Smoleński** . . . . . mk. 4.—  
Nasza ojczyzna. Książka dla wszystkich o Polsce. Napisal **Aleksander Janowski** . . . . . 2.—  
Powstanie styczniowe. Z 12 portretami. Napisal **Artur Sliwinski**. W orawie . . . . . 18.—  
Prawo międzynarodowe. Napisal **Julian Makowski** 28.—  
Sprawa rolna jako problem Polski. Praca kongresowa. Ważne dla ziemian Napisal **Jan Lutostawski** 10.—  
Wolni z wolnymi, równi z równymi. W 350-letnią rocznicę Unii Lubelskiej. Z rycinami. Napisal **Eustachy Nowicki** . . . . . 240  
Krajobraz w poezji polskiej. Napisal **Wacław Szczęśliwy** . . . . . 240  
Listy do Li. Niewiódwie dla dorastających pańienek. Napisala **Cecylia Niewiódwiska** . . . . . 7.—  
Odyseja. Epos Homera. Stręcił **A. Wrzesień** . . . . . 850  
Zasady anatomji, fizjologii i higieny. Wykonał **II. porwane**, z 262 rycinami. Napisal **dr. Leon Wernic** . . . . . 2.—  
Zadań darmo i opłatnie katalogo wszystkich własnych wydawnictw.  
Do cen katalogowych dolicza się 10 procent dodatku drożyznianego. n 1111

Poszukuje się dla dwóch teraźniejszych dobrze znających Łask. zgłoszenia z podaniem warunków do Kuri. pod z 3032

**HOTEL RZYMSKI**  
Codziennie od 5-jej herbaika z koncertem

**Pończoszki do gazu**  
od mk. 1.— poczawasy poleca dopoki zapas staroz n 6121  
**astor - Św. Marcin 55.**  
właśc. i asystent **M. Grzechowski.**